

# Grinberg, Daniel

---

"The Diehards. Aristocratic Society and Politics in Edwardian England", Gregory D. Philips, Cambridge Mass.-London : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/2, 397-399

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wózku ciągnionym przez psa i co zamożniejszych chłopów przypatrujących się z opłotków przybyszom? Pierwsi w dobie powstania styczniowego, jeśli nie zbankrutowali wcześniej, bywali już fabrykantami — drudzy w tym samym czasie, bywało, że byli już pozbawieni chałupy, konia i wyzuci z gruntu. I to jest zmiana materialna. W którym jednak momencie kto przestawał komu zazdrościć, a kto zaczynał? Wydaje się, że gdyby udało się wziąć pod uwagę całość tego typu spraw, może proces jednoczenia się starego i nowego — tworzenia się amalgamatu — wydałby się silniejszy. Może też wtedy ujawniłby się lepiej wielki stres niszczący jakość życia owej epoki.

I autorzy i kierownicy badań wielokrotnie sami wysuwali różne zastrzeżenia, zarówno co do kompletności obrazu, jak i co do stopnia uzasadnienia różnych jego elementów. Trudno je tu wystarczająco dokładnie wyliczyć, wydaje się raczej, że zastrzeżenia formułowane przez zespół w wielu przypadkach idą zbyt daleko. Przedstawiono tu bowiem zasady działania, prawda że nie całego, mechanizmu wielkiej przemiany i jej ważne wyniki, uczyniono to na ogół w sposób przekonywający. Co ważniejsze zaś, zaprezentowano pewną metodę wdrażaną już przez zespół od lat, tu zastosowaną do badań nad wielkim problemem. I jeśli nawet wyniki badań ulegną z czasem korekcie, w umysłach historyków pozostanie trwały przykład jeszcze jednego sposobu spojrzenia na przeszłość — jakże cenny.

Ireneusz Ihnatowicz

Gregory D. Phillips, *The Diehards. Aristocratic Society and Politics in Edwardian England*, Harvard University Press, Cambridge Mass.-London, s. 228.

Termin *diehards* oznacza w języku angielskim zwolenników jakiejś sprawy skazanej na klęskę, walczących do końca z fanatycznym uporem w jej obronie. Takim mianem ochrzczono dla przykładu bojowników burskich komand, którzy jeszcze w 1902 r. nie dopuszczali myśli o kapitulacji przed wojskami angielskimi lorda Kitchenera. Na wyspach brytyjskich określenie to przyłgnęło na stałe do tej grupy konserwatywnych lordów sprzeciwiających się akceptacji budżetu Lloyd George'a z 1909 r., którzy w ostatnim głosowaniu „Parliament Bill” (1911) przesądzającym losy dwuletniej bez mała kampanii na korzyść rządzącej Partii Liberalnej nie cofnęli się, chcąc wyrazić swój opór, przed złamaniem dyscypliny partyjnej. Książka Phillipsa stanowiąca zmodyfikowaną wersję jego pracy doktorskiej, z pewnością przyczyni się do dalszego upowszechnienia tego terminu<sup>1</sup>, aczkolwiek sprawa „budżetu ludowego” jest dlań jedynie dogodnym pretekstem dla przedstawienia ekonomicznej i politycznej pozycji arystokracji brytyjskiej w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Nie sam temat wszakże, lecz sposób jego ujęcia decyduje o wartości recenzowanej pozycji. Łączy ona bowiem umiejętnie tradycyjną historię polityczną z socjologią polityki. Ta ostatnia orientacja badawcza stanowi od pewnego czasu prawdziwą *specialité de la maison* historyków zgłębiających najnowsze dzieje Imperium Brytyjskiego. Nurt

<sup>1</sup> Niekiedy w literaturze przedmiotu spotyka się szerszą interpretację tego terminu. Autorzy mają wówczas na myśli ogół posłów i lordów konserwatywnych sprzeciwiających się w latach 1909–1911 reformom Lloyd George'a. W prasie angielskiej tę grupę parów, którzy w drugim głosowaniu nad wnioskiem o odebranie Izbie Lordów prawa weta w odniesieniu do spraw budżetowych w sierpniu 1911 głosowali konsekwentnie przeciwko ustawie określano mianem *ditchers* (tzn. „ci, którzy się okopują”), zaś tych, którzy ulegając groźbom i naciskom koalicji liberalno-irlandzko-laburzystowskiej powstrzymali się od głosowania, mianem *hedgers* (tzn. „ci, którzy się nie angażują”). D. R e a d, *Edwardian England 1901–1915*, London 1972, s. 158.

zapoczątkowany w London School of Economics pionierskimi badaniami H. Laski nad składem społecznym członków angielskiego Gabinetu<sup>2</sup> znalazł kontynuację w pracach W. L. Guttsmana<sup>3</sup>, Ph. Stanwortha i A. Giddensa<sup>4</sup>. Cechuje je dążenie do empirycznej ścisłości, do przedstawiania w postaci szeregów procentów i liczb bezwzględnych istotnych czynników charakteryzujących elity polityczne społeczeństwa anglosaskiego w różnych przekrojach czasowych. Rozprawa Phillipisa, widziana w tym kontekście, stanowi wzorcowe zastosowanie tej metody na konkretnym materiale empirycznym, z wszystkimi jej zaletami i ograniczeniami.

Siedem rozdziałów stanowiących zasadniczy trzon rozprawy składa się na wszechstronną analizę 112 tytułowych *diehards*; ich własności ziemskiej, sytuacji majątkowej, małżeństw, wykształcenia, sprawowanych funkcji i urzędów, stopnia aktywności politycznej na szczeblu lokalnym i ogólnokrajowym, zaangażowania w sprawy armii i Imperium oraz działalności politycznej wewnątrz Partii Konserwatywnej. Uzupełniają ją umieszczone na końcu książki arcywzięte biogramy, które ułatwiają niepomiernie orientację czytelnikom słabo zorientowanym w koligacjach rodzinnych angielskiej arystokracji. Zgromadzenie takiego materiału było możliwe dzięki żmudnym poszukiwaniom w archiwach lokalnych oraz udostępnieniu niektórych zbiorów prywatnych. W ten sposób Phillips stał się pierwszym historykiem przedstawiającym kryzys polityczny lat 1909—1911 od strony *diehards* i fakt ten, mimo widocznych starań o zachowanie pełnego obiektywizmu, zaważył w pewnym stopniu na jednostronności jego ujęcia.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu *diehards* identyfikowani byli z tzw. *backwoodsmen*, czyli grupą biernych politycznie lordów unionistycznych, rzadko uczestniczących w obradach Izby. Zarzucano im egoizm klasowy, ciasnotę horyzontów myślowych i skrajny konserwyzm. Tymczasem obliczenia statystyczne wskazują na to, że rekrutowali się spośród aktywnych politycznie członków Izby Lordów (s. 4—6). Co więcej, zdaniem autora recenzowanej książki, ich dramatyczny opór przeciw skądinąd bardzo umiarkowanej podwyżce podatku gruntowego nie płynął z troski o stan własnej kieszeni, lecz z poczucia głębokiej odpowiedzialności za losy narodu. Tym samym stereotyp *backwoodsmen's* zastąpiony został innym stereotypem — „radykalnego konserwatysty” (s. 157). To już nie apatyczni, zatwardziali w bezmyślnym uporze prowincjonalni tradycjoniści, lecz „radykalna prawica” dążąca do „radykalnej zmiany pewnych aspektów życia narodowego” dla podtrzymania przodującej pozycji Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej. Mamy zatem do czynienia z zasługującą na poważne potraktowanie próbą historycznej rehabilitacji grupy oskarżonej w oficjalnych podręcznikach uniwersyteckich o głupotę i „anormalne oddalenie od rzeczywistości”<sup>5</sup>.

Roy Jenkins, autor najlepszej do tej pory monografii przedstawiającej walkę gabinetu liberalnego z Izbą Lordów<sup>6</sup>, postawił w swoim czasie tezę, że to nie względy ideologiczne, ale niechęć do polityki Balfoura i dążenie do wymuszenia zmiany kierownictwa partyjnego determinowało postawę *diehards*. W ujęciu Phillipisa ich stosunek do Balfoura był niejednolity, zaś o postawie w głosowaniu przesądzało pragnienie nadania torysom nowego wigoru. Ich decyzje nie były emocjonalnym wyrazem poczucia frustracji, lecz przemyślanym wyborem politycznym (s. 55), sięganiem po nowe metody w nowej sytuacji.

<sup>2</sup> H. Laski, *Personnel of English Cabinet 1807—1924*, „American Political Sciences Review” 1928, z. 1, s. 12—31.

<sup>3</sup> W. L. Guttsman, *The British Political Elite*, New York 1963.

<sup>4</sup> Ph. Stanworth, A. Giddens [wyd.], *Elites and Power in British Society*, London 1974.

<sup>5</sup> R. C. K. Ensor, *England 1870—1914*, London, 1936, s. 341.

<sup>6</sup> R. Jenkins, *Mr. Balfour's Poodle*, London 1954.

Tak, w najwyższym skrócie, zreferować można zasadnicze ustalenia rozprawy. Ich stopień uzasadnienia wydaje się jednak mocno zróżnicowany. O ile teza o politycznej aktywności *diehards* w świetle danych zgromadzonych przez Phillipsa nie może budzić żadnych wątpliwości, o tyle brak głębszej analizy ich światopoglądu na tle całego środowiska nakazuje wstrzemięźliwość w ocenie pozostałej części wywodu. Autora nie interesują zupełnie motywacje tych torysów, którzy ulegli szantażowi Lloyd George'a, ani opinie krytyczne o *diehards* formułowane w łonie ich własnej partii, bądź przez przeciwników politycznych. Programowo unika ferowania ocen i zastanawiania się nad kluczową kwestią ewentualnych konsekwencji ich taktyki parlamentarnej. Cytuje natomiast z upodobaniem (i na ogół bezkrytycznie) opinie szeregowych *ditchers*, dowodzące, iż w swoim własnym mniemaniu postępowali oni racjonalnie. Chwilami odnosi się wrażenie, że przejmując całkowicie system wartości swoich bohaterów.

Również w swojej warstwie socjologicznej praca Phillipsa wydaje się połowicza. W powodzi szczegółowych ustaleń zabrakło miejsca na analizę spójności grupy, a przecież nie sposób bez tego stwierdzić, czy *diehards* stanowili jedynie wyselekcjonowaną losową, przypadkową zbiorowość czy może raczej naturalną wspólnotę osób ze względu na jakiś czynnik niesprowadzalny do mierzalnych cech analizowanych przez brytyjską socjologię polityki. Jeśli słuszna jest sugestia, że tylko radykalizm polityczny wyróżnił *diehards* w gronie konserwatywnych lordów, natychmiast rodzi się pytanie o przyczyny owego radykalizmu, pytanie, wobec którego ten typ analizy okazuje się jawnie niewystarczający. O postawach politycznych decydują bowiem, prócz obiektywnych czynników statusu, cechy charakterologiczne, kontakty społeczne, także tradycje rodzinne i środowiskowe, przeżycia indywidualne, wiedza i ocena sytuacji. Odżegnywanie się od tych subiektywnych czynników jest krótkowzrocznym unikami, który zubaża wartość historycznych analiz.

Daniel Grinberg

Heinrich August Winkler, *Die Sozialdemokratie und die Revolution von 1918/19*, Berlin—Bonn 1979, s. 72.

Interesującą i kontrowersyjną próbą nowej analizy wydarzeń, zachodzących po I wojnie światowej w Niemczech stanowi niniejsza esencjonalna praca. Autor, profesor we Fryburgu, socjaldemokrata, zajmuje się problematyką społeczną marnodowego socjalizmu a także wybranymi zagadnieniami z dziejów SPD. Zasiada w kolegium redakcyjnym „Geschichte und Gesellschaft”, czasopisma skupiającego na wzór „Annales” badaczy nowej fali nadreńskiej historiografii.

Książka stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o zjawiska społeczne i polityczne, które ukształtowały losy Republiki Weimarskiej. Problem ten analizowano już wiele razy. Obok znanej i ulegającej tylko niewielkim zmianom marksistowskiej koncepcji najnowszych dziejów Niemiec, w latach pięćdziesiątych zdobyła popularność teza Karola D. Erdmanna. Uważał on, iż pokonana Rzesza stanęła wobec jednej tylko alternatywy: mogła przekształcić się w republikę parlamentarną podlegającą naciskom ugrupowań konserwatywnych lub ulec rewolucji społecznej zachodzącej pod wpływem sił zmierzających do dyktatury proletariatu. W trakcie wielu dyskusji porzucono powyższą wizję i upowszechniono pogląd, iż komuniści nie dysponujący odpowiednim poparciem i bazą społeczną, nie byli w stanie zdobyć władzy. Mogło raczej dojść do stworzenia przez demokratycznie zorientowany ruch nowej struktury politycznej — „trzeciej drogi”. Tezę tę przedstawił po raz